



## CHAWA GOLDMINC

ur. 1923; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, życie codzienne, dzieciństwo, zabawy w dzieciństwie, czytanie książek

### Życie codzienne przed wojną

Jakie były zabawy w dzieciństwie? Takie co dzieci goniły, w schowanki. Nie było tam dużo zabaw. Co było przed wojną? Przed wojną chodziło się do szkoły. To się chodziło po południu [na podwórko]. I to się przyszło wieczorem, jak długo można. W sobotę nie wychodziło się, bo rodzice nie dali. To się było w domu, było się z rodziną, jadło się, piło się i dzieci między sobą się bawiły. Przychodzili goście, rodzina przychodziła. To były dziewczynki też, kuzynki, kuzynostwo. Chodziło się pieszo.

Czytałam książki. [Rodzice] nie pozwolili tak w domu czytać polskie książki, bo byli pobożni. To nie było mi wolno.

A stosunki między Polakami a Żydami były bardzo dobre. Ja miałam koleżanki [Polki]. Boczkówna. Chodziłam do niej, ona przychodziła do mnie. I nie było różnicy w szkole, nie było różnicy, nie. Ja nie mogę powiedzieć.

Rodzina moja była, rodzina była dobrze sytuowana. Cała rodzina. Do kina się chodziło, do teatru się chodziło. Chodziło się. Chodziło się do opery. Chodziło się. Ale wszystko kiedy było jidysz, po żydowsku. Gdzie było kino u nas w Lublinie? Nie pamiętam. Zdaje się, że na... gdzie był kościół... Bernardyńska. Dużo nie pamiętam.

Data i miejsce nagrania	2009-09-15, Kfar Saba
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Paweł Furcz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"